

Sygn. akt II Ca 1071/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	SSO Barbara Puchalska (spr.)
<b>Sędziowie:</b>	SSO Elżbieta Siergiej SSO Jolanta Klimowicz-Popławska
<b>Protokolant:</b>	st. sekr. sąd. Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa H. S.

przeciwko K. S. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 3 października 2017 r. sygn. akt XI C 1524/15

**oddala apelację.**

## UZASADNIENIE

Powódka H. S. wniosła w pozwie o zasądzenie od pozwanego K. S. (1) kwoty 2.859,15 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, tj. 10 lipca 2015 roku do dnia zapłaty. Jednocześnie wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych prawem.

Pozwany K. S. (1) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Wyrokiem z dnia 3 października 2017 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku zasądził od pozwanego K. S. (1) na rzecz powódki H. S. kwotę 2.859,15 złotych z odsetkami ustawowymi w stosunku rocznym od dnia 10 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (pkt I). Zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 717,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 617,00 złotych**

**tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II) i orzekł, że nie uiszczono koszty sądowe ponosi Skarb Państwa (pkt III).**

Jak wynikało z ustaleń Sądu I instancji, H. S. w dniu 10 kwietnia 2012 roku złożyła do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w B. wniosek o dofinansowanie ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych likwidacji barier architektonicznych w łazience i W.C. We wniosku wyszczególniła zakres robót budowlanych likwidujących bariery architektoniczne w postaci demontażu wanny (w tym roboty murarskie i glazurnicze), zmiany obecnego sedesu ze spluczką na wiszący na stelażu, wyłożenia obecnej podłogi terakotą lub gresem antypoślizgowym, zamocowania uchwytów na ścianie, demontażu istniejących drzwi wraz z futryną i montażu nowych drzwi z futryną, dostosowania instalacji wodno – kanalizacyjnej i elektrycznej do nowych okoliczności, wymiany okna na ścianie wspólnej z kuchnią, częściowego malowania powierzchni wolnych od glazury, obudowy odkrytych rur wodno – kanalizacyjnych, wymiany umywalki wraz z baterią oraz montażu parawanu na wannie w celu korzystania z prysznica. Powódka wskazała we wniosku przewidywany koszt realizacji zadania na kwotę 12.000,00 złotych, w tym wniosła o dofinansowanie ze środków PFRON w kwocie 9.600,00 złotych.

Decyzją z dnia 9 maja 2012 roku MOPR w B. rozpatrzył wniosek powódki pozytywnie, przy czym przyznał dofinansowanie ze środków PFRON w wysokości 80% uzasadnionych kosztów robót likwidacyjnych bariery architektoniczne, o których mowa we wniosku. Zgodnie z przedmiotową decyzją podstawę dofinansowania ze środków PFRON likwidacji barier architektonicznych stanowi umowa, której zawarcie MOPR proponuje po ustaleniu dokładnego zakresu rzeczowego robót likwidujących bariery architektoniczne oraz określeniu ich kosztu objętego dofinansowaniem.

W związku z wydaniem wyżej wymienionej decyzji w dniu 5 czerwca 2012 roku sporządzono protokół typowania kwalifikowanego zakresu robót do wniosku powódki o dofinansowanie ze środków PFRON likwidacji barier architektonicznych w miejscu jej zamieszkania. W przedmiotowym protokole ustalono zakres prac budowlano – remontowych likwidujących bariery architektoniczne polegające w szczególności na demontażu wanny wraz z baterią o dwóch pokrętlach, montażu płytkiej wanny (głębokość 38 cm), ułożenia glazury na obudowie montowanej wanny oraz nad wanną na całej wysokości łazienki, demontażu istniejącego sedesu typu „dolnopłuk”, montażu sedesu wiszącego na stelażu na wysokości odpowiedniej dla osoby niepełnosprawnej, skucia istniejącej posadzki z płytek śliskich wraz z warstwą betonu, wyrównania poziomu posadzki zaprawą samopoziomującą, wykonania izolacji przeciwwodnej folią w płynie powierzchni poziomej i pionowej przy wannie, ułożenia posadzki z płytek antypoślizgowych – wymagany atest na antypoślizg, demontażu istniejących drzwi o szerokości 60 cm wraz z futryną, montażu nowych drzwi o szerokości 80 cm w świetle ościeżnic wraz z futryną, montaż uchwytów według potrzeb – wymagany atest, dostosowania instalacji wodno – kanalizacyjnej do montowanych urządzeń, zmiany usytuowania gniazdka elektrycznego i włącznika w związku z poszerzeniem otworu drzwiowego, montażu baterii wannowej dostosowanej do zawieszania na pewnej wysokości do prysznica, montażu na wannie parawanu do korzystania z prysznica, demontażu istniejącego okna między łazienką i kuchnią i zamurowania przezroczystymi luksferami.

W dniu 18 czerwca 2012 roku Biuro (...) M. Ś. sporządziło kosztorys ofertowy, w którym ogółem wartość kosztorysowa robót została ustalona na kwotę 13.965,19 złotych. Przedmiotowy kosztorys obejmował szczegółowo omówione prace demontażowe, roboty remontowo – budowlane oraz roboty remontowe sanitarne, elektryczne i c.o. Koszt sporządzenia wyżej wymienionego kosztorysu wyniósł 450,00 złotych. W dniu 10 lipca 2012 roku MOPR sprawdził na podstawie kosztorysu dostarczonego przez powódkę w dniu 20 czerwca 2012 roku zakres robót w ramach zadania w postaci likwidacji barier architektonicznych i zatwierdził je do wartości 11.928,23 złotych. Jednocześnie ustalił, że dofinansowanie z PFRON wynosi 9.542,58 złotych, zaś udział wnioskodawcy wynosi 2.385,65 złotych.

Sąd Rejonowy ustalił, iż w efekcie przeprowadzonej procedury w dniu 11 lipca 2012 roku zostały zawarte dwie umowy.

Pierwszą z nich była umowa numer (...) o dofinansowanie ze środków PFRON likwidacji barier architektonicznych zawarta pomiędzy Prezydentem Miasta B. i H. S.. Zgodnie z tą umową, dofinansowanie ze środków PFRON likwidacji barier architektonicznych obejmowało zakresem roboty budowlane dotyczące pomieszczenia łazienki powódki, przy

czym szczegółowy zakres rzeczowy i finansowy tych robót określał kosztorys ofertowy na poszczególne elementy (stanowiący załącznik numer (...) do umowy) oraz szkic (stanowiący załącznik numer (...) do umowy), zaakceptowane i podpisane przez strony. W umowie wskazano, że MOPR dofinansuje roboty budowlane określone w § 1 ust. 2 umowy do wysokości 80% przewidywanej, zweryfikowanej wartości tych prac, nie więcej niż do wysokości 9.542,58 złotych. Z kolei powódka, jako wnioskodawczyni oświadczyła, że posiada własne środki finansowe na wykonanie prac będących przedmiotem dofinansowania w wysokości 2.385,65 złotych. Rozpoczęcie robót miało nastąpić nie wcześniej niż w dniu 11 lipca 2012 roku, zaś zakończenie robót nie później niż w dniu 31 lipca 2012 roku.

Drugą umową była umowa ryczałtowa zawarta pomiędzy H. S. i K. S. (1) na wykonanie robót remontowo – budowlanych likwidujących bariery architektoniczne w łazience powódki w zakresie zgodnym z pierwszą z umów i w terminie w niej wskazanym. Za wykonaną pracę strony ustaliły, że wykonawca w terminie 30 dni od dnia odbioru prac otrzyma wynagrodzenie ryczałtowe do wysokości 11.928,23 złotych, po przedstawieniu do akceptacji przez zamawiającą tabeli ryczałtowej, która będzie podlegała sprawdzeniu i zatwierdzeniu przez MOPR w B. i następnie ponownej akceptacji przez zamawiającego. Zgodnie z § 2 umowy ryczałtowej rozpoczęcie prac miało nastąpić w dniu 11 lipca 2012 roku, natomiast ich zakończenie zostało wyznaczone na dzień 31 lipca 2012 roku.

Pomimo, iż K. S. (1) zobowiązał się do wykonania określonych prac na rzecz H. S., to jednak nie dysponował środkami pieniężnymi na zakup materiałów. Z tych względów najpierw pozwany pożyczyl od powódki kwotę 1.500,00 złotych, którą przeznaczył na zakup materiałów. W dniu 14 lipca 2012 roku K. S. (1) wystawił „Pokwitowanie na nie oprocentowaną pożyczkę”, w którym wskazał, iż w związku z brakiem własnych środków finansowych nie może w terminie do dnia 31 lipca 2012 roku wywiązać się z warunków umowy numer (...) i sfinansować przewidzianych zakupów zatwierdzonych przez MOPR kosztorysem w wysokości 9.542,58 złotych. Z tych względów zwrócił się do H. S. o nie oprocentowaną pożyczkę na zakup materiałów, zaś po zrealizowaniu zadania, którego był wykonawcą (umowa ryczałtowa) i otrzymaniu od MOPR przyznanej H. S. kwoty stanowiącej 80% dofinansowania (remont łazienki) ze środków PFRON likwidacji barier architektonicznych, zobowiązał się bezzwłocznie przekazać jej pożyczoną wyżej wymienioną kwotę. Ostatecznie w trakcie trwania prac powódka dokonała dalszych zakupów materiałów na łączną kwotę 5.690,52 złotych.

Pismem datowanym na dzień 25 lipca 2012 roku H. S. zawiadomiła MOPR w B. o terminie odbioru końcowego robót likwidujących bariery architektoniczne w jej łazience, który miał nastąpić w dniu 31 lipca 2012 roku. W dniu 3 sierpnia 2012 roku został sporządzony protokół odbioru końcowego wykonanych robót remontowo – budowlanych oraz protokół odbioru wykonanych robót związanych z likwidacją barier architektonicznych w miejscu zamieszkania osoby niepełnosprawnej. Nadto K. S. (1) wypełnił tabelę ryczałtową na roboty związane z likwidacją barier architektonicznych w mieszkaniu H. S. zamieszkałej w B. przy ulicy (...), która została sprawdzona i zatwierdzona przez MOPR na kwotę 11.928,23 złotych oraz zaakceptowana przez H. S..

W dniu 3 sierpnia 2012 roku K. S. (1) wystawił H. S. rachunek nr (...) na kwotę 11.928,23 złotych tytułem likwidacji barier architektonicznych według kosztorysu z dnia 10 lipca 2012 roku w łazience powódki. Pozwany na piśmie oświadczył, że w dniu 31 lipca 2012 roku otrzymał od H. S. należne wynagrodzenie wynoszące 20% udziału, tj. kwotę 2.385,65 złotych wymaganą umową numer (...) zawartą w dniu 11 lipca 2012 roku w B. i dotyczącą dofinansowania ze środków PFRON likwidacji barier architektonicznych.

Jak wynikało z ustaleń Sądu I instancji, w tym samym czasie H. S. i K. S. (1) przystąpili do wzajemnych rozliczeń związanych z wykonaniem umowy. Z racji tego, że w trakcie realizacji umowy powódka pożyczyla pozwanemu na zakup materiałów kwotę ogółem 7.190,52 złotych (1.500,00 złotych + 5.690,52 złotych) a dodatkowo K. S. (1) zobowiązał się zwrócić powódce kwotę 450,00 złotych tytułem kosztu sporządzonego w sprawie kosztorysu, to ogólna kwota jego zadłużenia wobec H. S. wynosiła 7.640,52 złotych. Od przedmiotowej kwoty pozwany odliczył kwotę 2.385,65 złotych tytułem udziału własnego powódki wynikającego z § 2 ust. 2 umowy numer (...) z dnia 11 lipca 2012 roku. Z tych względów w dniu 29 sierpnia 2012 roku K. S. (1) sporządził na piśmie oświadczenie, w którym wskazał, że po otrzymaniu z MOPR w B. kwoty 9.542,58 złotych niezwłocznie osobiście przekaze H. S. należną jej, uzgodnioną w tym

dniu w obecności przedstawicieli MOPR – u kwotę 5.254,87 złotych (7.640,52 złotych – 2.385,65 złotych = 5.254,87 złotych).

W dniu 5 września 2012 roku MOPR w B. sporządził rachunek z kwotą dofinansowania na rzecz H. S. w kwocie 9.542,58 złotych. Zatwierdzenie wyżej wymienionej kwoty nastąpiło w dniu 6 września 2012 roku, zaś w dniu 7 września 2012 roku został zrealizowany przelew tej kwoty na rachunek K. S. (1).

W dniu 30 września 2012 roku K. S. (1) nadał przekazem pocztowym na rzecz H. S. kwotę 2.395,72 złotych jako zaistniałą różnicę. W związku z powyższym powódka w niniejszej sprawie domaga się zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kwoty 2.859,15 złotych jako różnicy pomiędzy kwotą wskazaną w oświadczeniu z dnia 29 sierpnia 2012 roku i kwotą przekazaną przekazem pocztowym w dniu 30 września 2012 roku (5.254,87 złotych – 2.395,72 złotych = 2.859,15 złotych).

Sąd Rejonowy podkreślił, że ustalony w sprawie stan faktyczny pozostawał poza sporem, wynikał z załączonych do akt sprawy dokumentów. Bezsporne były również poszczególne kwoty, na jakie powoływały się strony we wzajemnych rozliczeniach. Natomiast spór sprowadzał się do sposobu rozliczenia kwoty dochodzonej pozwem w wysokości 2.859,15 złotych. W ocenie bowiem powódki jest to kwota, którą pożyczyla pozwanemu w trakcie realizacji umowy i której pozwany jej nie zwrócił. Z kolei pozwany w odpowiedzi na pozew wskazał, iż wyżej wymieniona kwota została przez niego potrącona z przysługującą mu wierzytelnością jako kosztu prac dodatkowych wykonanych przez niego i objętych rachunkiem z dnia 1 września 2012 roku.

Sąd I instancji w pierwszej kolejności rozstrzygał, czy – jak powoływał się na to pozwany – pomiędzy stronami zostały zawarte dwie umowy. Przedmiotową okoliczność powódka konsekwentnie kwestionowała przez cały czas trwania procesu. Sąd Rejonowy zaznaczył, że zawarcie umowy następuje między dwoma stronami, przy czym istotny jest zgodny zamiar stron, który ma wywołać powstanie, zmianę lub ustanie skutków prawnych. Ważne jest przede wszystkim uzgodnienie oświadczeń woli przez podmioty dążące do zawarcia umowy określonej treści. Żeby zatem możliwe stało się uznanie, iż pomiędzy H. S. i K. S. (1) doszło do zawarcia drugiej, ustnej umowy o wykonanie remontu łazienki, która swoim zakresem objęła prace, które nie mogły być objęte dofinansowaniem z MOPR, konieczne było wykazanie przez stronę pozwaną, że wyżej wymienione strony złożyły zgodne oświadczenia woli w tym zakresie.

Zdaniem Sądu I instancji nie było przy tym wystarczające samo porównanie zakresu wykonanych przez pozwanego prac z tymi wynikającymi z umowy ryczałtowej z dnia 11 lipca 2012 roku, lecz konieczne jest wykazanie, że strony miały zamiar zawrzeć drugą umowę na określone prace za stosownym wynagrodzeniem, które powódka miała wypłacić pozwanemu, a czego nie uczyniła, przez co możliwe było potrącenie tej wierzytelności z wierzytelnością powódki dochodzonej pozwem.

H. S. zaprzeczała, żeby zlecała pozwanemu jakiegokolwiek dodatkowe prace za dodatkowym wynagrodzeniem i powoływała się na okoliczność, iż rachunek z dnia 1 września 2012 roku opiewający na kwotę 2.859,15 złotych otrzymała dopiero z odpowiedzią na pozew. O ile na terminie rozprawy w dniu 14 stycznia 2016 roku powódka powołała się na to, że K. S. (1) dodatkowo zamontował wiatraczek w klatce wentylacyjnej i wkręcił dodatkowe dwie śruby do ściany, żeby ułatwić sobie pracę, to jednak zaznaczyła, że za te dodatkowe prace strony nie umówiły się na oddzielne wynagrodzenie. H. S. jasno wskazała, iż gdyby zlecała coś dodatkowo, to by za to zapłaciła.

Uwzględniając stanowisko powódki Sąd Rejonowy wskazał, stwierdzić trzeba, że zgodnie z ogólnymi regułami dowodowymi to na pozwanym ciążył dowód wykazania zawarcia drugiej, ustnej umowy w zakresie, w jakim powoływał się na to w odpowiedzi na pozew. W ocenie Sądu I instancji pozwany nie sprostał obowiązkowi wykazania swych twierdzeń w zakresie zawarcia drugiej, ustnej umowy z H. S. obiektywnie weryfikowalnymi dowodami.

Przesłuchany w sprawie świadek N. G. (pracownik (...) w B. prowadzący sprawę H. S. o dofinansowanie) jasno wskazał, iż nie wie, czy powódka zleciła pozwanemu dodatkowe prace. Jednocześnie potwierdził podawane przez strony okoliczności, że materiałów na przewidziane roboty nie zakupywał wykonawca (pozwany) lecz powódka, a

wykonawca „jakby zaciągnął dług na konto tego zakupu”. Świadek nie miał jednak wiedzy odnośnie ostatecznych rozliczeń stron.

Świadek K. S. (2) żona pozwanego podała, iż po rozpoczęciu prac pozwany mówił, że będą prace dodatkowe i że powódka zgadza się na takie prace. Tym niemniej zaznaczyła, iż nie była świadkiem zawarcia umowy na prace dodatkowe w łazience. Zdaniem świadka prace były wykonane, ale powódka „jakby nie wiedziała, że są wykonane”.

Przesłuchany w charakterze strony pozwany K. S. (1) stwierdził, że dodatkowe prace do wykonania w łazience miały być opłacone dodatkowo. Nie potrafił on jednak wskazać, w jaki sposób miało być ustalone wynagrodzenie za prace dodatkowe. Wprost przeciwnie, na terminie rozprawy w dniu 14 stycznia 2016 roku pozwany podał, iż nie ustalił z powódką jakie będzie wynagrodzenie za wymianę rur i zamontowanie zaworów, które uznawał za prace dodatkowe. Co więcej, K. S. (1) stwierdził, iż nie pamięta czy powiedział H. S., że dodatkowe prace będą dodatkowo płatne. Podobnie zaznaczył, iż nie pamięta, czy mówił, że te dodatkowe prace pociągną za sobą dodatkowe wynagrodzenie.

Sąd Rejonowy przyjął, iż z analizy zeznań zawnioskowanych przez stronę pozwaną świadków, jak i zeznań samego pozwanego trudno było wyciągnąć wniosek, iż pomiędzy stronami postępowania doszło do zawarcia drugiej, ustnej umowy. W szczególności N. G. nie miał w tym zakresie żadnej wiedzy, K. S. (2) nie była świadkiem zawarcia takiej drugiej umowy i w swoich zeznaniach odwoływała się przede wszystkim do tego, co mówił jej zainteresowany wynikiem postępowania pozwany. Sam K. S. (1) nie pamiętał, czy chociażby poinformował powódkę, że za dodatkowe prace będzie należne mu wynagrodzenie (nie mówiąc już o jego ewentualnej wysokości i jej akceptacji przez powódkę), zaś H. S. konsekwentnie utrzymywała, iż nie zobowiązywała się do zapłaty na rzecz pozwanego jakiegokolwiek dodatkowego wynagrodzenia i nie zlecała mu wykonania żadnych dodatkowych prac za dodatkowym wynagrodzeniem.

Skoro zatem w sprawie brak było dowodów na to, że strony złożyły zgodne oświadczenia woli w zakresie wykonania przez pozwanego dodatkowych prac za określonym wynagrodzeniem i że H. S. zobowiązała się takie wynagrodzenie na rzecz pozwanego uiścić – to w ocenie Sądu I instancji było również podstaw do wystawienia przez K. S. (1) w dniu 1 września 2012 rachunku na kwotę aktualnie dochodzoną pozwem przez powódkę.

Pozwany nie wykazał bowiem, że doszło do zawarcia drugiej, ustnej umowy pomiędzy nim a powódką. Pozwany powoływał się m.in. na to, że w dniu 31 lipca 2012 roku sporządził wykaz prac nieobjętych dofinansowaniem PFRON dotyczących remontu łazienki H. S., zaś w dniu 6 sierpnia 2012 roku sporządził wykaz kosztów materiałów instalacyjno – budowlanych w dodatkowych pracach nieobjętych dofinansowaniem PFRON. Powyższe dokumenty miały następnie posłużyć do wystawienia w dniu 1 września 2012 roku rachunku numer (...) opiewającego na sporną w niniejszej sprawie kwotę 2.859,15 złotych.

Poza sporem jednakże pozostawało, że w dniu 29 sierpnia 2012 roku K. S. (1) na piśmie oświadczył, że po otrzymaniu z MOPR – u w B. kwoty 9.542,58 złotych niezwłocznie osobiście przekazał H. S. należną i uzgodnioną w tym dniu w obecności przedstawicieli MOPR – u kwotę 5.254,87 złotych, która obejmowała kwotę dochodzoną pozwem (7.640,52 złotych – 2.385,65 złotych = 5.254,87 złotych). Nie powoływał się przy tym na jakiegokolwiek dodatkowe prace, czy też dodatkowe należne mu wynagrodzenie, które w tej dacie miał mieć już de facto wyliczone.

Inną kwestią, na którą zwrócił uwagę Sąd I instancji był fakt, że już w dniu 3 sierpnia 2012 roku K. S. (1) wystawił H. S. rachunek nr (...) na kwotę 11.928,23 złotych dotyczący wykonania umowy zawartej z powódką w dniu 11 lipca 2012 roku. Skoro zatem pozwany był przekonany, iż strony zawarły dwie odrębne umowy, czego według jego twierdzeń świadoma była również powódka, to nic nie stało na przeszkodzie, ażeby w tym samym czasie wystawił drugi rachunek na prace dodatkowe. Tymczasem pozwany zwlekał z wystawieniem takiego drugiego rachunku przez kolejny miesiąc, tj. do dnia 1 września 2012 roku, zaś powódka ostatecznie otrzymała ten rachunek wraz z odpowiedzią na pozew.

Sąd Rejonowy wskazał, iż aby dokonać skutecznego potrącenia pozwany winien zatem wykazać, iż przysługiwała mu wobec powódki wierzytelność, którą mógł skompensować z kwotą dochodzoną niniejszym pozwem. W ocenie Sądu I instancji nie sprostał on temu obowiązkowi, gdyż nie udowodnił, że zawarł z powódką drugą umowę, z której H. S.

się nie wywiązała. Z tych względów zdaniem Sądu Rejonowego podniesiony w odpowiedzi na pozew zarzut potrącenia wierzytelności nie był skuteczny.

Ponadto przeprowadzony w sprawie dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa i kosztorysowania nie potwierdził wartości wykonanych przez pozwanego robót dodatkowych. Pozwany bowiem podnosił, że wartość wykonanych przez niego prac dodatkowych wynosiła 2.859,15 złotych. Z kolei z opinii biegłego sądowego T. K. wynika, że wartość dodatkowych robót remontowo – budowlanych łącznie z materiałem i robocizną nie przekracza kwoty 1.140,84 złotych.

Sąd I instancji nie uwzględnił także podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powódki. W tym zakresie strona pozwana odwoływała się do treści art. 646 k.c., zgodnie z którym roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane – od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Rzecz jednak w tym, iż powódka jasno wskazywała, że dochodzi w niniejszej sprawie zwrotu nierozliczonej pożyczki. Podstawę prawną żądania powódki stanowił zatem art. 720 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Sąd Rejonowy podkreślił, że nie było kwestionowane, iż pozwany w ramach zawartego stosunku zobowiązaniowego miał sam dokonać zakupu materiałów i wykonać umówione roboty, za które następnie miał otrzymać wynagrodzenie z dofinansowania wypłaconego przez MOPR. Z uwagi jednak na brak własnych środków finansowych zwrócił się do powódki o udzielenie mu nie oprocentowanej pożyczki na zakup materiałów i taką też pożyczkę otrzymał w łącznej wysokości 7.190,52 złotych (1.500,00 złotych + 5.692,52 złotych = 7.190,52 złotych). Dlatego też Sąd I instancji uznał, że termin przedawnienia należności dochodzonej przez powódkę z tytułu zwrotu pożyczki nie wynosi jak wskazywał pozwany 2 lata, lecz lat 10. Zważywszy na fakt, że pożyczka została pozwanemu udzielona w 2012 roku, zaś pozew został złożony w 2015 roku, do przedawnienia dochodzonego przez powódkę roszczenia nie doszło. Wobec tego powódka mogła skutecznie domagać się od pozwanego spełnienia dochodzonego roszczenia.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy przyjął, że żądanie powódki było w pełni uzasadnione. Skoro bowiem H. S. pożyczyła pozwanemu kwotę 7.190,52 złotych (1.500,00 złotych + 5.692,52 złotych), zaś pozwany dodatkowo zobowiązał się zwrócić jej kwotę 450,00 złotych tytułem kosztów sporządzenia kosztorysu, to powódka posiadała względem pozwanego wierzytelność w kwocie 7.640,52 złotych. Od tej kwoty należało odliczyć kwotę 2.385,62 złotych tytułem wkładu własnego powódki w realizację umowy z dnia 11 lipca 2012 roku i kwotę 2.395,72 złotych, którą pozwany przekazał powódce przekazem pocztowym. W tym stanie rzeczy powódce w dalszym ciągu przysługiwała wierzytelność w kwocie 2.859,15 złotych, która nie wygasła na skutek potrącenia i która nie jest przedawniona.

Mając powyższe na względzie, Sąd I instancji orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu postanowiono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

***Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w części tj. w punktach I i II. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:***

***I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:***

***1. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, na podstawie których dowodów Sąd I instancji przyjął, że między stronami została zawarta umowa pożyczki oraz brak subsumcji tak ustalonego stanu faktycznego pod normę prawną art. 720 § 1 i nast. k.c.,***

***2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, sprzeczną z logiką i doświadczeniem życiowym w postaci następujących uchybień:***

a)  **błędne uznanie, że powódka udzieliła pozwanemu pożyczki w kwocie 7.190,52 zł podczas, gdy powódka nie wykazała, aby taką kwotę oddała do dyspozycji pozwanemu, a pozwany zaprzeczał, jakoby kiedykolwiek zawierał z powódką umowę pożyczki (w szczególności na tak wysoką kwotę), a jedynie przyznał, że otrzymał do rąk własnych kwotę 1.500 zł jako zaliczkę na prace dodatkowe objęte drugą umową oraz materiały,**

b)  **błędne uznanie, że powódka nie zlecała pozwanemu prac dodatkowych na podstawie drugiej, ustnej umowy (zawartej obok umowy pisemnej), gdy logika i doświadczenie życiowe wskazuje, iż skoro powódka kupowała materiały na prace dodatkowe (np. glazurę), dopuszczała pozwanego do wykonywania prac w innych pomieszczeniach niż łazienka (wykonanie instalacji wod.- kan. w kuchni) to oczywistym jest, że tego rodzaju prace zleciła pozwanemu i były one wykonywane zgodnie z jej wskazówkami, pod jej nadzorem i na jej wyraźne polecenie, za wynagrodzeniem,**

c)  **sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowym uznanie, że pozwany bez zlecenia powódki wykonywał szereg dodatkowych prac nie objętych umową o dofinansowanie oraz poczynił zakupy na materiały do prac dodatkowych na kwotę 859,15 zł, nie mając w tej mierze zlecenia powódki i nie podlegając jej wskazówkom oraz nie mając z tego tytułu obiecanego wynagrodzenia,**

d)  **błędne ustalenie, że powódka otrzymała rachunek za prace dodatkowe dopiero wraz z odpowiedzią na pozew podczas, gdy z zeznań świadka K. S. (2) oraz z dokumentów znajdujących się w aktach MOPR wynika, że pozwany wielokrotnie próbował doręczyć powódce przedmiotowy rachunek, a już w pozwie powódka przyznała, że zna treść tego dokumentu,**

e)  **pominięcie dowodu z dokumentów (w szczególności załącznika nr (...) z akt MOPR) i zeznań świadków N. G. i K. S. (2) potwierdzających świadomość powódki, że umowa o dofinansowanie obejmuje jedynie remont części łazienki, co uzasadniało zlecenie pozwanemu prac dodatkowych na podstawie drugiej, ustnej umowy,**

3.  **art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez nieprawidłową ocenę dowodu z opinii biegłego i uznanie, że wynagrodzenie za wykonane przez pozwanego prace dodatkowe kształtuje się na poziomie 1.140,84 zł podczas, gdy ocena całokształtu zebranego materiału dowodowego, w tym uzupełniających opinii biegłego i wyjaśnień na rozprawie prowadzi do wniosku, że wartość wykonanych przez pozwanego prac dodatkowych wynosi co najmniej 1.728,20 złotych,**

4.  **art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych na podstawie informacyjnych wyjaśnień powódki w sytuacji, gdy powódka na rozprawie w dn. 19.09.2017r. wskazała, że nie podtrzymuje tych wyjaśnień, bowiem są one niezgodne z prawdą a zatem wyjaśnienia te nie stanowią dowodu a jako dowód z przesłuchania stron mogą być uznane tylko wypowiedzi powódki z rozprawy z dn.19.09.2017 r.**

## **II. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:**

1.  **art. 720 § 1 k.p.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że powódka udzieliła pozwanemu pożyczki w kwocie 7.190,52 zł podczas, gdy pomiędzy stronami procesu nigdy nie doszło do zawarcia umowy pożyczki, gdyż pozwany nie otrzymał takiej kwoty do dyspozycji (nie stworzono mu możliwości korzystania z takiej kwoty jako właściciel) a roszczenie powódki wynika faktycznie z umowy o dzieło zawartej z pozwanym,**

2.  **art. 646 k.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu, gdyż wynika z umowy pożyczki podczas, gdy wszelkie rozliczenia stron wynikały z zawartych umów o dzieło w związku z czym roszczenie**

**powódki przedawniło się z upływem 2 lat od dnia oddania dzieła i pozwany może uchylić się od jego zaspokojenia.**

**Wskazując na powyższe, apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w obu instancjach, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.**

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Wbrew powołanym przez skarżącego zarzutom Sąd Rejonowy poczynił w niniejszej sprawie niewadliwe ustalenia faktyczne i dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego przyjmując na tej podstawie, że dochodzone przez powódkę H. S. roszczenie było w pełni uzasadnione. Nie doszło przy tym do naruszenia przepisów prawa materialnego ani przepisów postępowania.

Na wstępie Sąd Okręgowy podkreśla, że bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera bowiem wszystkie elementy, o jakich mowa w powyższej regulacji. Sąd Rejonowy wskazał na te dowody, którym dał wiarę w zakresie uznania, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki, której pozwany następnie nie zwrócił w całości na rzecz powódki.

Trzeba zaznaczyć, że podnosząc szereg zarzutów zarówno naruszenia prawa materialnego – w zakresie przepisów art. 720 § 1 k.c. oraz art. 646 k.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c. – a także prawa procesowego apelujący dążył do wykazania dwóch istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy okoliczności. Po pierwsze skarżący starał się udowodnić, że pomiędzy nim a powódką doszło de facto do zawarcia dwóch umów o dzieło (nie zaś jednej, jak ustalił Sąd I instancji), to jest umowy z dnia 11.07.2012 r. obejmującej jedynie te prace remontowe w łazience powódki, jakie były zaakceptowane przez przedstawiciela MOPR w B. i objęte dofinansowaniem z PFRON oraz drugiej umowy – ustnej, jaka miała dotyczyć wykonania przez K. S. (1) prac dodatkowych. Pozwany podnosił, że z tytułu tej drugiej ustnej umowy o prace dodatkowe H. S. powinna uiścić na jego rzecz kwotę 2.859,15 złotych. Kwestionował ustalenie, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki. Powódka zaś konsekwentnie wskazywała, iż przedmiotowa kwota, której dochodziła w niniejszej sprawie, nie została jej zwrócona przez pozwanego w ramach udzielonej mu pożyczki.

Sąd Odwoławczy po przeprowadzeniu ponownej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego stanął na stanowisku, iż brak było podstaw do uznania, że strony zawarły drugą umowę o dzieło – dotyczącą wykonania przez pozwanego dodatkowych prac remontowych w łazience powódki tj. wykraczających poza zakres tych robót, które zostały określone w umowie z dnia 11.07.2012 r. , a przede wszystkim aby strony umówiły się, że powódka ma uiścić na rzecz pozwanego dodatkowe wynagrodzenie. Zdaniem Sądu II instancji powódka mogła pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, iż wszystkie prace remontowe, które były wykonywane przez pozwanego – przeprowadzał on w ramach tej umowy i tej kwoty, jaką w 80% refundował PFRON, a w której miała ona partycypować w zakresie 20% wartości prac. Nie budziło wątpliwości w sprawie, że ogólna wartość robót zamykała się kwotą 11.928,23 złotych (zatwierdzoną przez MOPR w B.) z czego kwota dofinansowania wynosiła 9.542,58 złotych zaś wkład H. S. 2.385,65 złotych.

Sąd Rejonowy niewadliwie uznał, że pomimo ciężącego na nim obowiązku dowodzenia (art. 6 k.c.) K. S. (1) nie wykazał w tej sprawie okoliczności zawarcia przez strony tej drugiej umowy o dzieło. Słusznie przy tym Sąd I instancji zwrócił uwagę na fakt, iż świadczyła o tym treść zeznań samego pozwanego – przesłuchanego w charakterze strony. Mianowicie bowiem pozwany na szczegółowe pytania Sądu, czy za położenie dodatkowej glazury bądź podłączenie pralki było przewidziane wynagrodzenie odpowiedział, iż nie pamięta, czy powiedział powódce, że te prace będą dodatkowo płatne; „Mówiłem, że są te prace dodatkowe, wykonywanie tych prac było uzgodnione. Nie pamiętam,



czy mówiłem, że te dodatkowe prace pociągną za sobą dodatkowe wynagrodzenie”. Podał także, iż: „nie ustaliłem z powodką, jakie będzie wynagrodzenie za wymianę rur i zamontowanie zaworów” (k. 136-137).

W tym miejscu podkreślenia wymaga, że *essentialia negotii* umowy o dzieło (art. 627 i nast. k.c.) jest określenie dzieła, którego obowiązek wykonania obciąża przyjmującego zamówienie, oraz stanowiącego jego ekwiwalent wynagrodzenia, do zapłaty którego zobowiązany jest zamawiający. Przy czym należy mieć na względzie, że nie wskazanie przez strony wysokości wynagrodzenia za wykonanie dzieła bądź podstaw do jego ustalenia nie przesądza o tym, że jest to umowa nieodpłatna. Wręcz przeciwnie, należy się przyjmującemu wynagrodzenie, z tym że ustalone według reguł wskazanych w przepisie art. 628 § 1 k.c.

Mając to na względzie należy stwierdzić, że gdyby z materiału dowodowego, jaki został zgromadzony w przedmiotowej sprawie wynikało, iż strony zawarły tę drugą umowę o dzieło, to brak szczegółowych ustaleń odnośnie wysokości wynagrodzenia za wykonane prace, nie stanowiłyby przeszkody do uznania, że umowa została zawarta. Można byłoby wówczas uznać, że pozwany wysokość wynagrodzenia określił dopiero w okresie późniejszym – wskazując ją na rachunku wystawionym w dniu 1.09.2012 r. (k. 105).

Jednakże taka okoliczność nie została przez pozwanego w sprawie udowodniona. Sąd Okręgowy miał przy tym na względzie, że H. S. konsekwentnie zaprzeczała, jakoby zlecała pozwanemu wykonanie jakichkolwiek dodatkowych prac za wynagrodzeniem – poza tymi, które miały być wykonane na podstawie umowy z dnia 11.07.2012 r. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew bowiem argumentacji skarżącego nie można przyjąć, że Sąd I instancji czynił w sprawie ustalenia w oparciu o informacyjne wyjaśnienia powódki. Przeciwnie, podstawą ustaleń Sądu Rejonowego była głównie przedłożona dokumentacja. Ponadto powódka oświadczając na rozprawie w dniu 19.09.2017 r., iż nie podtrzymuje swoich wyjaśnień informacyjnych nie podała, w jakim zakresie to następuje. Niezależnie już jednak od tego trzeba wskazać, że przesłuchana w charakterze strony H. S. jednoznacznie podała, że nie umawiała się nigdy z pozwanym na wykonanie dodatkowych robót, nie zlecała dodatkowych prac w kuchni (k. 282).

Skoro zatem sam pozwany wskazywał, iż nie było mowy w ewentualnych ustaleniach pomiędzy stronami o wynagrodzeniu za dodatkowe prace zaś powódka zaprzeczała w ogóle czynieniu takich ustaleń nie sposób było uznać, że obie strony wyraziły wolę zawarcia drugiej umowy o dzieło – w związku z czym brak było podstaw do przyjęcia, że do zawarcia takiej umowy doszło. W konsekwencji nie można było uznać, że powódka była zobowiązana względem pozwanego do uiszczenia wynagrodzenia z takiej umowy.

Przechodząc do drugiej, najistotniejszej kwestii spornej w niniejszej sprawie – to jest zawarcia pomiędzy stronami umowy pożyczki – należy wskazać, że K. S. (1) przesłuchany w charakterze strony zeznał, iż zawarł z powódką umowę pożyczki na piśmie, którą podpisał. Okoliczność ta wynikała jednoznacznie z treści dokumentu z dnia 14.07.2012 r. – pokwitowanie na nie oprocentowaną pożyczkę, podpisanego przez pozwanego (k. 38). Należy rzecz jasna zaznaczyć – i Sąd II instancji fakt ten dostrzega – iż pomiędzy stronami doszło do zawarcia typowej umowy pożyczki jedynie w zakresie początkowo przekazanej pozwanemu kwoty 2.000 złotych, czego żadna ze stron nie kwestionowała. Tutaj doszło do wręczenia gotówki pozwanemu z przeznaczeniem na zakup materiałów do wykonania prac remontowych. W sprawie poza sporem pozostawało, że K. S. (1) nie dysponował środkami finansowymi za zakup tychże materiałów i w efekcie zostały one zakupione w całości ze środków powódki (co zostało w sprawie wykazane). To pozwany miał zaś zgodnie z treścią umowy z dnia 11.07.2012 r. sfinansować ten zakup, bowiem środki przeznaczone na przeprowadzenie remontu z MOPR (obejmujące wartość dofinansowania z PFRON tj. 9.542,58 zł) miały zostać przekazane bezpośrednio na rzecz pozwanego. Skoro zatem powódka dokonała tych zakupów, to miała prawo żądać zwrotu części tej kwoty, jako że pozwany i tak otrzymałby zwrot kosztów materiałów ze środków w MOPR.

Było kwestią w sprawie bezsporną, że na początkowych etapach realizacji umowy gdy doszło do zakupu w sklepie pozwany oświadczył, że z kwoty 2.000 złotych pozostało mu jedynie 500 zł – jako że kwotę 1.500 zł zużył na inne cele. Przyznawał on, że zawarł on umowę pożyczki z powódką na kwotę 1.500 złotych. Sporna pozostawała okoliczność,

czy kwotę 5.690,52 złotych należało także potraktować jako udzieloną pozwanemu pożyczkę na zakup materiałów niezbędnych do remontu, z której miał on obowiązek rozliczyć się z powódką.

Strona pozwana oponowała takiemu uznaniu argumentując, że w zakresie ww. kwoty brak było essentialia negotii umowy pożyczki uregulowanej treścią art. 720 § 1 i nast. k.c. bowiem środki w tej kwocie nie zostały pozwanemu bezpośrednio wydane przez powódkę i nie miał on możliwości swobodnego nimi dysponowania. Zdaniem Sądu Okręgowego tej argumentacji podzielić nie można. Jak wskazuje się bowiem w orzecznictwie, przeniesienie własności przedmiotu pożyczki może nastąpić w każdy prawem przewidziany sposób. Użytego w art. 720 k.c. zwrotu „przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy” nie powinno się pojmować zbyt ściśle. W wypadku pieniędzy wchodzi w grę wydanie gotówki, przelew bankowy. Dopuszczalne jest wręczenie czeku, weksla lub innego papieru wartościowego, ale nie oznacza to jeszcze wydania przedmiotu pożyczki, gdyż następuje to dopiero z chwilą uzyskania (wypłaty) gotówki (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9.01.1930 r., Rw. 649/29, PPH 1931, poz., 721; orzeczenie SN z dnia 11.03.1937 r., C.I. 1213/36, OSP 1937, poz. 548).

Trzeba podkreślić, iż przedmiot pożyczki może być wydany także przez osobę trzecią, konieczne jest jednak uczynienie tego z obciążeniem majątku pożyczkodawcy. Również przelew wierzytelności przysługującej dającemu pożyczkę w stosunku do osoby trzeciej lub uiszczenie długu obciążającego pożyczkobiorcę może stanowić formę wydania pożyczki; wydanie to następuje z chwilą zapłaty przez dłużnika lub – w drugiej sytuacji – z chwilą pokrycia przez dającego pożyczkę długu pożyczkobiorcy (por. uchwała SN z dnia 4.01.1995 r., III CZP 164/94, OSNC 1995, nr 4, poz. 62 oraz uchwała SN z dnia 14.02.2002 r., III CZP 81/01, OSNC 2001, nr 11, poz. 131).

Przenosząc te rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd Odwoławczy stwierdził, iż właśnie uiszczenie przez powódkę ceny zakupu za materiały budowlane niezbędne do wykonania remontu w ramach umowy z dnia 11.07.2012 r. – stanowiło uiszczenie długu, jaki obciążał pozwanego, a zatem było formą wydania na rzecz K. S. (1) przedmiotu pożyczki. Z treści przedmiotowej umowy wynikało w sposób jasny, że to pozwany miał sfinansować zakup materiałów a bezsporne było, że nie dysponował środkami, aby to uczynić. Materiały te zakupiła powódka, udzielając w ten sposób pozwanemu pożyczki w tym zakresie – uiszcza ona obciążający go dług.

Należy mieć na względzie, że okoliczność, iż w zakresie dokonania zapłaty za materiały budowlane doszło do zawarcia pomiędzy stronami umowy pożyczki (z której pozwany nie wywiązał się ostatecznie w pełnym zakresie) wynikała z oświadczeń samego pozwanego, poczynając od pokwitowania podpisanego przez K. S. (1) w dniu 14.07.2012 r. (k. 38). Co więcej w dniu 29.08.2012 r. pozwany sporządził na piśmie oświadczenie, że po otrzymaniu z MOPR kwoty 9.542,58 złotych niezwłocznie przekaże na rzecz powódki kwotę 5.254,87 złotych uzgodnioną w obecności przedstawicieli MOPR (k. 37). Wiarygodność niniejszych dokumentów nie była przez pozwanego kwestionowana.

Zdaniem Sądu Okręgowego – biorąc pod uwagę, że jak słusznie ustalił Sąd I instancji – pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia drugiej umowy o dzieło odnośnie wykonania prac dodatkowych – wystawienie przez pozwanego rachunku z dnia 1.09.2012 r. miało na celu wyłącznie uniknięcie zwrotu na rzecz powódki należnych jej środków w kwocie 2.859,15 złotych. Ostatecznie bowiem pozwanego obciążał obowiązek zwrotu kwoty 7.640,52 złotych (5.690,52 zł za zakup materiałów, 1.500 zł pożyczki oraz 450 zł za koszty) – jak też trafnie wskazywała w treści pozwu strona powodowa. Po potrąceniu wkładu powódki w wysokości 2.385,65 złotych oraz środków przekazanych na jej rzecz faktycznie przez pozwanego tj. 2.395,72 złotych – nadal pozostawał do uiszczenia dług w wysokości 2.859,15 złotych. Tej kwoty pozwany nie zwrócił, do czego był zobowiązany z uwagi na zawartą umowę pożyczki. Powódka mogła zatem skutecznie dochodzić tej kwoty w postępowaniu sądowym. Roszczenie to nie uległo przedawnieniu mając na względzie treść art. 118 k.c. W tej sytuacji znajdował bowiem zastosowanie ogólny, 10 – letni termin przedawnienia, nie zaś termin krótszy 2 – letni, na który powoływała się strona pozwana. Sąd Rejonowy nie naruszył zatem prawa materialnego, w postaci przepisu art. art. 646 k.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c.

Końcowo trzeba wskazać, że bezzasadny jest zarzut naruszenia art. art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez nieprawidłową ocenę dowodu z opinii biegłego. Po pierwsze należy wskazać, że de facto dowód w postaci opinii biegłego nie był w sprawie dowodem decydującym, skoro pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy o dzieło

obejmującej prace dodatkowe. Po wtóre pozwany nie zdołał skutecznie zakwestionować wniosków płynących z tejże opinii pomimo licznie wnoszonych zastrzeżeń.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną, na podstawie art. 385 k.p.c